

Małgorzata Gorzelana
ul. Bohaterów Westerplatte 4 m 3
49-300 Brzeg

Brzeg, dnia 16.10.2020

OPINIA NA TEMAT OŚRODKA MEDYCZNEGO SAMARYTANIN W OPOLU

Szanowny Panie

Od 2011 roku jestem pacjentką doktora Cezarego Judy w Ośrodku Medycznym Samarytanin w Opolu.

W wieku 38 lat, podczas rutynowej wizyty ginekologicznej wykryto u mnie guz przydatków prawych i skierowano na leczenie operacyjne. Badanie histopatologiczne, które otrzymałam po 4 tygodniach wykazało raka jajnika. W ciągu jednego dnia mój świat się zawalił! W szpitalu dowiedziałam się, że od teraz muszę walczyć. Powiedziano mi, że mam 50% szansy na przeżycie po pierwszej operacji lub 70% jeśli zdecyduję się na kolejną. Cyfry nie przemawiały do mnie. Myślałam, że to jakiś koszmar. Rozumiałam, że do życia potrzebuje 100%. Na pomoc przyszli mi rodzice. Mama jest wieloletnią pacjentką doktora Judy, umówiła mnie na wizytę. Już na drugi dzień po rozmowie telefonicznej siedziałam na korytarzu i zastanawiałam się, czy jest sens robić cokolwiek. Nie chciałam robić przykrości rodzicom. Weszłam do gabinetu doktora Judy. Nie chciałam się w ogóle leczyć. Nie wiedziałam co mam robić. Doktor Juda i jego personel przyszli mi z pomocą. Lekarz spędził ponad godzinę aby mnie przekonać o zasadności dalszej walki. Uwierzyłam mu i walcząc razem żyję do dnia dzisiejszego.

Wybrałam leczenie u doktora Judy, gdyż wiedziałam, że u niego zawsze na czas dostanę wymaganą chemioterapię. Co wcale nie było takie pewne w innym ośrodku!

Proces całego leczenia był przejrzysty i zrozumiały dla nie. Mimo, że za rachunki musiałam płacić z własnych oszczędności, to była to najlepsze inwestycja w moim życiu, której nie żałuję.

Dodatkowo, mój świętej pamięci Tato, był także pacjentem doktora Judy. Walczył z rakiem trzustki ponad dwa lata, dzięki wspaniałej opiece lekarskiej i psychologicznej lekarza jak i całego personelu medycznego. Nie wybrałabym żadnego innego miejsca na leczenie mojego Taty, ze względu na szybkość leczenia i odpowiedzialność.

My, jako rodzina, do tej pory utrzymujemy kordialne stosunki z pracownikami Ośrodka Medycznego Samarytanin w Opolu i jesteśmy przez nich wspierani.

Doktor Juda jak i stworzony przez niego ośrodek jest bardzo potrzebny. Przyjeżdżają do niego ludzie z całego kraju i zagranicy!

Doktor Juda to człowiek, którego darzę pełnym zaufaniem i powierzyłam w jego rękach moje życie.

Mam gorącą nadzieję, że nikt i nic nie będzie stało na przeszkodzie ku dalszemu rozwojowi ośrodka, gdzie wielu pacjentów, takich jak ja, może znaleźć uzdrowienie ducha i ciała.

Z poważaniem

Małgorzata Gorzelana